VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 479)
z dnia 23 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 479)

23 czerwca 2015 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Skowrońskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła przedstawione przez prezesa Narodowego Banku Polskiego:

– sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2014 (druk nr 3392),

– sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2014 r (druk nr 3439).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Chojna-Duch**, **Andrzej Rzońca** i **Andrzej Kaźmierczak** członkowie Rady Polityki Pieniężnej, **Halina Wesołowska** naczelnik Wydziału Systemu Bankowego w Departamencie Rozwoju Rynku Finansowego w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jarosław Borowski** zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak, Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie przedstawionego przez prezesa Narodowego Banku Polskiego sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2014 – jest ono zamieszczone w druku sejmowym nr 3392 – oraz sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2014 r. (druk sejmowy nr 3439). Czy są uwagi państwa posłów do porządku dziennego? Nie widzę.

Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

W imieniu państwa posłów chciałabym przywitać uczestniczących w naszym posiedzeniu przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej oraz innych urzędów i instytucji. Serdecznie witam panią Annę Trzecińską – wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. W posiedzeniu uczestniczą również członkowie Rady Polityki Pieniężnej. Serdecznie witam panią prof. Elżbietę Chojną-Duch, pana prof. Andrzeja Kaźmierczaka oraz pana dr Andrzeja Rzońcę. Serdecznie państwa witam. Witam również osoby państwu towarzyszące.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i ustawą o Narodowym Banku Polskim Sejmowi zostały przedłożone: Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2014 oraz Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2014 r. Marszałek Sejmu skierował powyższe dokumenty do Komisji Finansów Publicznych.

Chciałabym zaproponować członkom Komisji następujący sposób procedowania. W pierwszej kolejności przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego zaprezentują sprawozdanie. Proszę uprzejmie panią prezes, żeby kierowała tym, kto będzie przedstawiał i które części sprawozdania będzie prezentował. Potem przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli przedstawi stanowisko Najwyższej Izby Kontroli, a potem przeprowadzimy debatę.

Chciałabym również w tej części posiedzenia przywitać przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Czy są uwagi państwa posłów dotyczące sposobu rozpatrywania przedłożonych sprawozdań? Nie widzę.

Stwierdzam zatem przyjęcie sposobu rozpatrzenia sprawozdań przedłożonych przez Narodowy Bank Polski.

Uprzejmie proszę o przedstawienie sprawozdań. Pani Anna Trzecińska – prezes Narodowego Banku Polskiego, bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, mam dzisiaj przyjemność przedstawić Sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2014 oraz Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2014 r. Sprawozdanie przedstawia realizację przez NBP w 2014 r. ustawowych zadań w następujących obszarach: polityka pieniężna, działania na rzecz stabilności systemu finansowego, działalność emisyjna, zarządzenie rezerwami dewizowymi, działalność dewizowa, działania na rzecz systemu płatniczego, działalność: statystyczna, badawcza, edukacyjna i informacyjna, a także obsługa Skarbu Państwa oraz współpraca międzynarodowa. W sprawozdaniu przedstawiono również działalność legislacyjną, działalność wewnętrzną Narodowego Banku Polskiego a także załączone zostało skrócone sprawozdanie finansowe Narodowego Banku Polskiego na dzień 31 grudnia 2014 r. wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta.

W 2014 r. polityka pieniężna była prowadzona zgodnie z założeniami polityki pieniężnej na 2014 r. NBP realizował politykę pieniężną, dążąc do utrzymania stabilności cen, co stanowi główny cel polityki pieniężnej, a jednocześnie sprzyja utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Polityka pieniężna była równocześnie prowadzona w taki sposób, aby ograniczać ryzyko narastania nierównowag w gospodarce oraz sprzyjać stabilności sektora finansowego. W decyzjach dotyczących stóp procentowych Rada Polityki Pieniężnej uwzględniała przede wszystkim ocenę czynników determinujących procesy inflacyjne w horyzoncie odziaływania polityki pieniężnej, w tym naturę i trwałość wstrząsów powodujących odchylanie się inflacji od celu inflacyjnego, a także perspektywy powrotu inflacji do celu. Ocena ta zmieniała się w czasie i była uwarunkowana dostępnymi w danym momencie, w momencie podejmowania decyzji, informacjami dotyczącymi procesów gospodarczych, w tym zmieniającymi się prognozami makroekonomicznymi. W pierwszej połowie 2014 r. napływające informacje wskazywały na utrzymywanie się umiarkowanego wzrostu w gospodarce światowej przy zróżnicowanej sytuacji w poszczególnych krajach. I tak w Stanach Zjednoczonych trwało ożywienie gospodarcze, natomiast w strefie euro dane napływające w drugim kwartale wskazywały na wyhamowanie ożywienia. Jednocześnie stopniowo obniżały się ceny niektórych surowców energetycznych, przede wszystkim węgla i gazu, a od drugiego kwartału także surowców rolnych, co przy umiarkowanej dynamice zagregowanego popytu przyczyniało się do niskiej inflacji, a nawet ujemnej inflacji w wielu krajach. W takiej sytuacji główne banki centralne utrzymywały stopy procentowe na niskim poziomie. Należy też podkreślić, że w okresie tym zarysowała się dywergencja polityki monetarnej pomiędzy głównymi gospodarkami rozwiniętymi.

W drugiej połowie roku nasiliło się ryzyko spowolnienia wzrostu w strefie euro, a także wystąpiły silne zmiany na rynkach surowcowych. Jednocześnie nastąpiła eskalacja kryzysu rosyjsko-ukraińskiego, czego skutkiem było poszerzenie ograniczeń w wymianie handlowej pomiędzy Rosją a jej partnerami handlowymi, w tym Polską. Równocześnie nasilił się spadek cen surowców, w tym rolnych i energetycznych. Szczególnie obniżyły się, jak państwo wiecie, ceny ropy naftowej, co w warunkach umiarkowanego wzrostu zagregowanego popytu przyczyniło się do spadku inflacji w wielu krajach i pojawienia się deflacji w krajach europejskich. Zwiększyła się także dywergencja polityki monetarnej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a strefą euro. W Polsce w drugiej połowie roku nastąpiło pewne obniżenie dynamiki wzrostu gospodarczego, choć skala spowolnienia nie

była duża – wzrost PKB utrzymywał się powyżej 3%. Do niewielkiego spadku dynamiki aktywności gospodarczej przyczyniły się wspomniane już czynniki zewnętrzne.

W takich warunkach Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała o obniżeniu podstawowych stóp procentowych. Podejmując decyzję, brała pod uwagę ryzyko utrzymywania się inflacji na niskim poziomie, z drugiej zaś strony uwzględniała ryzyko pojawienia się nierównowag makroekonomicznych. W 2014 r Narodowy Bank Polski prowadził politykę pieniężną w warunkach nadal wysokiej, choć malejącej w 2014 r., nadpłynności sektora bankowego. Jej średni poziom w postaci emisji bonów pieniężnych wyniósł 108.816.000 tys. zł i był mniejszy w porównaniu do 2013 r. o 14%. Głównym czynnikiem wpływającym na zmniejszenia nadpłynności sektora bankowego w 2014 r. był wzrost pieniądza gotówkowego w obiegu o około 12.000.000 tys. zł, to jest, średnio w roku o 10%. Zresztą w 2015 r. obserwujemy nadal wzrost pieniądza gotówkowego, który też będzie tym czynnikiem zmniejszającym nadpłynność w 2015 r. Jednocześnie na spadek płynności wpłynęło saldo po stronie sprzedaży walut obcych przez Narodowy Bank Polski. To saldo to jest wynik skupu i sprzedaży walut od Ministerstwa Finansów. Te transakcje miały wpływ na obniżenie poziomu płynności sektora bankowego średnio w roku o 11.820.000 tys. zł. W przeciwnym kierunku, czyli zwiększającym nadpłynność sektora bankowego, oddziaływało wypłacane dyskonto od emitowanych bonów pieniężnych, czyli od tej wielkości, która w ciągu roku została wyemitowana w wysokości ponad 108.000.000 tys. zł. Zapłaciliśmy dyskonto w postaci 2.636.000 tys. zł – są to koszty operacji otwartego rynku. Wpływ miały również odsetki od rezerwy obowiązkowej. Jak państwo wiecie, odsetki są płacone zarówno bankom jak i SKOK. Łącznie w 2014 r. to jest kwota 764.000 tys. zł, w tym 755.000 tys. zł dla banków komercyjnych i 8600 tys. zł dla SKOK.

W 2014 r. NBP przeprowadził 53 przetargi na podstawowe operacje otwartego rynku, osiągając wspomniany przeze mnie już poziom około 108.000.000 tys. zł. Oprócz przetargów podstawowych przeprowadził również operacje dostrajające, osiągając wartość 1.238.000 tys. zł. Te operacje dostrajające miały na celu zbliżenie stopy referencyjnej do poziomu rynkowego. One były przeprowadzane głównie na koniec utrzymywania rezerwy obowiązkowej, żeby wyrównać poziom nadpłynności. W 2014 r. nastąpiło dalsze zbliżenie stawki Polonia do stopy referencyjnej w porównaniu do lat poprzednich, co świadczy o coraz większej skuteczności w realizacji celu operacyjnego polityki pieniężnej. To średnie absolutne odchylenie Polonii od stopy referencyjnej wyniosło 11 punktów bazowych wobec 18 punktów bazowych w 2013 r. Chyba najwyższe, jeśli dobrze pamiętam, kształtowało się na poziomie 89 punktów bazowych w 2009 r., czyli zaraz po rozpoczęciu kryzysu.

System rezerwy obowiązkowej przyczyniał się do stabilizacji właśnie krótkoterminowych rynkowych stóp procentowych i ograniczał wielkość nadwyżek środków pozostających do dyspozycji banków. Podstawowa stopa rezerwy obowiązkowej wynosiła 3,5% od wszystkich zobowiązań z wyjątkiem – zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim – środków uzyskanych z tytułu transakcji *repo sell buy back*, od których stopa rezerwy wynosiła 0%. Na dzień 31 grudnia 2014 r. rezerwa obowiązkowa wynosiła 34.696.000 tys. zł i była wyższa o ponad 2.800.000 tys. zł. Wynikało to ze wzrostu depozytów, od których to nalicza się rezerwa obowiązkowa. Do dna 8 października 2014 r. oprocentowanie środków rezerwy utrzymywanej na rachunkach wynosiło 0,9% stopy redyskonta weksli. Od dnia 9 października Rada podjęła decyzję o zmianie oprocentowania, nie tyle o zmianie oprocentowania, co o zmianie wskaźnika – ze stopy redyskonta weksli na stopę referencyjną NBP. Zmiana ta miała na celu utrzymanie oprocentowania środków rezerwy obowiązkowej nieznacznie poniżej rentowności podstawowych operacji otwartego rynku.

W 2014 r. tak, jak i w latach poprzednich, NBP oferował bankom również możliwość uzupełnienia bieżących niedoborów płynności bądź też lokowania nadwyżek wolnych środków na okresy jednodniowe przy wykorzystywaniu kredytu lombardowego jak też depozytu na koniec dnia. Operacje te zwane operacjami depozytowo-kredytowymi pełniły rolę instrumentów stabilizujących poziom płynności. Operacje te były przeprowadzane z inicjatywy banków komercyjnych. Średnie dzienne wykorzystanie kredytu lombardowego w 2014 r. ukształtowało się na poziomie 133 tys. zł i było znacznie niższe aniżeli w 2013 r. Oznacza to, że banki nie miały problemów z utrzymywaniem płynności, bo jak państwo wiecie, kredyt lombardowy jest wykorzystywany w sytuacjach trudnych i banki raczej powstrzymują się

od kredytu lombardowego. Wykorzystują płynność na rynku międzybankowym. Skala depozytu na koniec dnia wynosiła średnio dziennie 298.000 tys. zł.

NBP nie dokonywał w 2014 r. interwencji na rynku walutowym. Kurs złotego wobec euro był stabilny. Okresowe wzrosty tej zmienności wywołane były czynnikami zewnętrznymi. Jak państwo pamiętacie, było to głównie w grudniu, gdzie ten poziom płynności jest znacznie mniejszy i jednorazowe transakcje powodują te zmienności, które w znacznym stopniu odchylają się. Grudzień jest już takim martwym okresem na rynku walutowym, stąd też obserwujemy te większe zmienności. W związku z tym te zmienności, które zaobserwowaliśmy w grudniu, nie stanowiły zagrożenia dla stabilności makroekonomicznej i finansowej Polski.

Jeśli chodzi o działalność na rzecz stabilności systemu finansowego, działania te polegały głównie na prowadzeniu analiz stabilności rozwoju krajowego systemu finansowego, publikowaniu wielu opracowań, które są udostępniane na stronie internetowej Narodowego Banku Polskiego. Co ważne, przedstawiciele NBP brali udział w posiedzeniach Komitetu Stabilności Finansowej, który, jak państwo wicie, odpowiedzialny jest za monitorowanie i ochronę stabilności systemu finansowego, a wiceprezes NBP zasiada w Komisji Nadzoru Finansowego. NBP współpracuje także z instytucjami sieci bezpieczeństwa: Ministerstwem Finansów, Komisją Nadzoru Finansowego, Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, a także uczestniczy w szeregu innych instytucji europejskich działających w obszarze stabilności systemu finansowego.

Jeśli chodzi o działalność emisyjną Narodowego Banku Polskiego, to głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i płynności obrotu gotówkowego. Jak już wcześniej wspomniałam, wartość pieniądza gotówkowego obiegu rośnie nam również w tym roku. Jednocześnie Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu zmodernizowane banknoty o nominałach: 10, 20, 50 i 100 zł, oraz monety o nominałach: 1, 2 i 5 gr. Oczywiście głównym celem jest zabezpieczenie przed fałszerstwami. Jak państwo widzieliście w sprawozdaniu, liczba fałszerstw rośnie. W związku z tym NBP prowadzi… W tym roku… Dzisiaj była konferencja prasowa, w trakcie której, jeżeli jesteście państwo zainteresowani, to jest pan dyrektor Oleś – dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego, prezentowaliśmy nowy banknot dwustuzłotowy, który jest wyposażony chyba w maksymalnie już dużą liczbę zabezpieczeń przed fałszerstwami.

Jeśli chodzi o zarządzanie rezerwami dewizowymi, to jak państwo wiecie, pierwsze kryterium to jest zapewnienie bezpieczeństwa i płynności inwestowanych środków. W 2014 r. w wyniku wzrostu cen papierów wartościowych a także umocnienia większości walut rezerwowych względem złotego uzyskano najwyższą od 2011 r. stopę zwrotu zarówno w walucie instrumentu – wynosiła ona 2,4%, jak też i w złotych – wynosiła ona 11,3%. Oficjalne aktywa rezerwowe wzrosły o 5.500.000 tys. euro, a w wydaniu złotowym o 32.300.000 tys. zł, i kształtowały się na koniec roku w wysokości 82.000.000 tys. euro (352.000.000 tys. zł). Jeśli chodzi ich wartość wyrażoną w dolarach, to spadły o 5,8%, ale jest to oczywiście wynikiem aprecjacji dolara.

Jeśli chodzi o działalność dewizową Narodowego Banku Polskiego, polega ona na prowadzeniu rejestru działalności kantorowej. Działalność kantorowa z roku na rok wzrasta. W chwili obecnej mamy już ponad 5011 kantorów. W 2014 r. wydaliśmy ponad tysiąc wpisów do rejestru działalności kantorowej. Ona była troszeczkę mniejsza niż w 2013 r. Jednocześnie wydajemy zezwolenia dewizowe jak też przeprowadzamy kontrole wykonania obowiązku sprawozdawczego na potrzeby bilansu płatniczego. Tych kontroli w 2014 r. było 1893.

Jeśli chodzi o działania NBP na rzecz systemu płatniczego, polegały one przede wszystkim na prowadzeniu systemu płatności i przeprowadzaniu rozrachunku międzybankowego. W 2014 r. prowadziliśmy rachunek dla 46 banków, dla KDPW, dla KDPW CCP, KIR a także dla Krajowej SKOK. Można powiedzieć, że 2014 r. to jest prawie 3300 tys. operacji na kwotę około 46.000.000 tys. zł. Prowadzimy też obsługę rachunków dla sektora finansów publicznych. Obsługiwaliśmy w 2014 r. 15.841 rachunków dla 3524 klientów. Narodowy Bank Polski też jako agent Ministerstwa Finansów prowadzi obsługę Skarbu Państwa w organizowaniu przetargów na sprzedaż obligacji skarbowych, na zamianę i odkup skarbowych papierów war-

tościowych. Współpracujemy także bardzo ściśle w ramach Komitetu Zarządzania Długiem Publicznym z Ministerstwem Finansów.

Jeśli chodzi o analizy i badania, Instytut Ekonomiczny prowadzi ich bardzo dużo. Możecie państwo znaleźć na stronach Narodowego Banku Polskiego szereg opracowań dotyczących sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstw, gospodarstw domowych, rynku pracy, nieruchomości. Jest również bardzo dużo analiz, które koncentrują się głównie w polityce pieniężnej i makrostabilnościowej. Uczestniczymy też w pracach z zakresu statystyki prowadzonych w EBC i innych instytucjach narodowych. W 2014 r. też w ramach działań edukacyjnych i informacyjnych uczestniczyliśmy w wielu projektach. W 2014 r. to było ponad 114 projektów edukacyjnych skierowanych do szerokiego grona odbiorców. Uczestniczymy w pracach Komitetu Rady Ministrów, Komitetu Spraw Europejskich i w innych gremiach resortowych, a także w pracach gremiów europejskich, w tym Rady Ogólnej EBC, Rady Generalnej Ryzyka Systemowego, komitetów i grup SBC oraz ERSB a także ECOFIN.

W 2014 r. przeciętne zatrudnienie było niższe i wyniosło 3622 etaty. Jednocześnie rozpoczęto działania na rzecz optymalizacji zatrudnienia w Narodowym Banku Polskim. Jeśli chodzi o sprawozdanie finansowe za 2014 r., zostało ono zbadane przez biegłego rewidenta wybranego przez Radę Polityki Pieniężnej. Wynik finansowy, jak państwo wiecie, na koniec 2014 r. wyniósł zero, ale było to rezultatem przeznaczenia wypracowanej nadwyżki finansowej w wysokości około 4.000.000 tys. zł (głównie z zarządzania rezerwami dewizowymi) na dotworzenie rezerwy na ryzyko kursowe zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami prawa.

To byłoby na tyle. Jest ze mną zespół dyrektorów, więc jesteśmy do państwa dyspozycji, żeby odpowiedzieć na pytania. Są również członkowie Rady Polityki Pieniężnej, jak już na wstępie przedstawiono. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję bardzo. W tej części poproszę również przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie wyników kontroli wykonania budżetu. Proszę uprzejmie.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli Jarosław Borowski:

Wysoka Komisjo, nazywam się Jarosław Borowski. Jestem wicedyrektorem Departamentu Budżetu i Finansów, który we właściwości ma kontrolę działań polityki pieniężnej i gospodarki własnej Narodowego Banku Polskiego. Najwyższa Izba Kontroli co roku przeprowadza równolegle na początku roku dwie kontrole. Jedna dotyczy wykonania założeń polityki pieniężnej. To jest realizacja zapisanego w Konstytucji obowiązku przedstawienia analizy wykonania założeń polityki pieniężnej. Z drugiej strony NIK z własnej inicjatywy przeprowadziła także kontrolę działań związanych z obsługą budżetu państwa oraz gospodarką własną Narodowego Banku Polskiego. Chciałbym pokrótce przedstawić ustalenia i oceny z tych obu kontroli.

Jeśli chodzi o kontrolę wykonania założeń polityki pieniężnej, tak, jak powiedziałem, koncentruje się ona na ocenie sposobu realizacji założeń, które, przypomnę, uchwala Rada Polityki Pieniężnej i realizuje wraz z zarządem i oczywiście całym aparatem wykonawczym usytuowanym w Narodowym Banku Polskim. Na rok 2014 Rada ustaliła cel polityki pieniężnej na poziomie 2,5% z dopuszczalnym przedziałem odchyleń plus minus 1 punkt procentowy. Na etapie ustalania założeń przedstawiono analizy wskazujące, że istnieje niskie prawdopodobieństwo osiągnięcia tak ustalonego celu, niemniej jednak Rada Polityki Pieniężnej podtrzymała ten cel, który był już ustalany w latach poprzednich, oczywiście przedstawiając odpowiednie uzasadnienie. Jak powszechnie wiadomo, w okresie objętym kontrolą, czyli w 2014 r., inflacja kształtowała się poniżej przedziału odchyleń ustalonego przez Radę Polityki Pieniężnej. Od stycznia do grudnia inflacja spadała z poziomu 0,7% do -1%, czyli w całym drugim półroczu mieliśmy do czynienia z deflacją. Można zatem powiedzieć, że w trakcie roku nastąpiło powiększenie odchylenia inflacji od celu inflacyjnego. Oczywiście Rada w założeniach przewidziała i zadeklarowała elastyczne reagowanie na pojawiające się czynniki wpływające na kształtowanie się inflacji. I taką też politykę pieniężną w trakcie roku realizowała.

To znaczy, przy tych założeniach – one są przyjęte już od jakiegoś czasu, że ta reakcja będzie elastyczna – trzeba zaznaczyć, że w ostatnich 4 latach inflacja tylko przez 4 z 48 miesięcy utrzymywała się w tym przedziale odchyleń. Przez pozostałe 44 miesiące pozostawała poza tym przedziałem. Z analiz NBP sformułowanych w marcu 2015 r. także wynika, że w perspektywie kolejnych dwóch lat prawdopodobieństwo powrotu inflacji do celu jest niskie. Niemniej należy zaznaczyć, że kształtowanie się inflacji było przede wszystkim wynikiem czynników zewnętrznych, takich, na które Narodowy Bank Polski nie ma bezpośredniego wpływu i na które też co do zasady w istotny sposób nie reaguje, bo nie ma do tego stosownych instrumentów. Należy podkreślić, że nastąpił znaczny nieprzewidywalny spadek cen paliw, cen energii elektrycznej a także żywności nieprzetworzonej, co było pochodną zmian cen na rynkach światowych a także pewnych decyzji dotyczących handlu żywnością, jak chociażby embarga, które nałożyła na polskie produkty żywnościowe Federacja Rosyjska. Oczywiście do kształtowania się inflacji przyczyniały się także decyzje Rady Polityki pieniężnej, ale należy wziąć pod uwagę, że przede wszystkim te podejmowane w okresach wcześniejszych z uwagi na przesunięcie czasowe między podejmowaną decyzją a jej oddziaływaniem na kształtowanie poziomu inflacji. W 2014 r. Rada jeden raz obniżyła stopy procentowe. W trakcie kontroli kontrolerzy zadawali szereg pytań Radzie Polityki Pieniężnej dotyczących podejmowanych decyzji, między innymi wskazując na czynniki, które przemawiały za większą obniżką stóp procentowych. Rada – trzeba tutaj powiedzieć – udzieliła wyczerpujących wyjaśnień, wyjaśniając swoje decyzje. Z dokumentacji, do której także oczywiście mieli dostęp kontrolerzy, wynikało, że w trakcie posiedzeń Rady były formułowane wnioski o większe zmiany stóp procentowych, jednak biorąc pod uwagę charakter tego gremium, a więc to, że decyzje podejmowane są kolegialnie, decyzje te nie uzyskały większości Rady.

W trakcie kontroli badana była także działalność zarządu oraz struktury Narodowego Banku Polskiego w kontekście realizacji polityki pieniężnej, czyli wykonywanie pewnych działań operacyjnych mających na celu wcielenie decyzji Rady Polityki Pieniężnej odnośnie wysokości stóp w życie, czyli doprowadzenie do tego, żeby decyzje Rady przełożyły się na wysokość oprocentowania kredytów i depozytów oferowanych przez sektor bankowy. I tutaj były szczegółowo analizowane zarówno kwestie związane z prowadzeniem operacji otwartego rynku. Badany był również sposób przenoszenia tych decyzji Rady na stopy procentowe rynku międzybankowego. I tutaj działania, trzeba powiedzieć, były skuteczne.

Kontrolerzy badali także kwestie związane z reagowaniem Narodowego Banku Polskiego na te odchylenia kursowe w grudniu, o których raczyła wspomnieć pani prezes. Oczywiście były to przede wszystkim będące… Wahanie kursu było skutkiem przede wszystkim czynników zewnętrznych: transakcji prowadzonych poza krajowym rynkiem walutowym. Były również zbadane kwestie związane z przygotowaniem procedur reagowania na tego typu zmiany kursowe. Tutaj wystąpiła tylko jedna kwestia: to znaczy, kontrolerzy zwrócili uwagę na potrzebę zaktualizowania jednej z procedur, co w wyniku kontroli zostało wykonane.

Jeśli chodzi o drugą kontrolę związaną z realizacją przez Narodowy Bank Polski zadań związanych z obsługą budżetu państwa oraz gospodarką własną, ta kontrola była podzielona, można powiedzieć, właśnie na te dwa moduły, czyli z jednej strony badane były kwestie obsługi budżetu państwa. I tutaj Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Obsługa była prowadzona zgodnie z umowami. Nie stwierdzono także przypadków pokrycia deficytu budżetowego przez Narodowy Bank Polski. Badane były również kwestie związane z obsługą zadłużenia zagranicznego a także kwestie związane z ewidencją kosztów z tym związanych. Tutaj wystąpiły pewne nieprawidłowości, które jednakże w związku z wnioskami Najwyższej Izby Kontroli zostały skorygowane i te sprawozdania zostały doprowadzone do zgodności z rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej.

Jeśli chodzi o gospodarkę własną Narodowego Banku Polskiego, to zbadana została kwestia ustalenia wyniku finansowego. Jak wspomniano, wyniósł on zero złotych. Było to związane z naliczeniem rezerwy na pokrycie ryzyka zmian kursu złotego. Działanie w tym zakresie było zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, czyli wynik

finansowy został ustalony prawidłowo. Zbadane zostały również wybrane aspekty gospodarki własnej. To nie jest kontrola całościowa, natomiast na podstawie analizy ryzyka wybierane są pewne obszary związane z działalnością Narodowego Banku Polskiego. W tym roku badane były kwestie inwestycji, wybranych zamówień publicznych, wybranych kosztów administracyjnych, kosztów promocji, działalności edukacyjnej, a także kwestia składek członkowskich ponoszonych przez Narodowy Bank Polski.

I tutaj co do zasady nie stwierdziliśmy jakichś rażących nieprawidłowości, natomiast to, co wzbudziło wątpliwości Najwyższej Izby Kontroli, to jest kwestia – o której wspomniałem już podczas poprzedniego posiedzenia Komisji przy okazji omawiania wykonania budżetu Komisji Nadzoru Finansowego – że naszym zdaniem Narodowy Bank Polski niezasadnie, to znaczy, bez podstawy prawnej partycypuje w składce wnoszonej do Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego. Na mocy rozporządzenia naszym zdaniem koszty te powinna pokrywać Komisja Nadzoru Finansowego. Rozporządzenie to dopuszcza udział przedstawiciela banku centralnego w sytuacji, gdy bank centralny nie sprawuje nadzoru bankowego, a taka sytuacja występuje w Polsce. Komisja Nadzoru Finansowego może zaprosić do udziału w posiedzeniu EBA – tak w skrócie z języka angielskiego jest formułowana nazwa tego europejskiego organu nadzoru – i zaprasza przedstawiciela NBP. Ma to znaczenie chociażby z tego względu, że Narodowy Bank Polski, jak to zostało powiedziane, sprawuje pewne funkcje, jeśli chodzi o zapewnienie stabilności sektora finansowego, natomiast z żadnych przepisów – my przynajmniej nie doszukaliśmy się takich – nie wynika uprawnienie dla Narodowego Banku Polskiego do tego, żeby pokrywać, żeby partycypować w tej składce. To znaczy, skutek tego, że został przeniesiony ciężar finansowania częściowo na Narodowy Bank Polski jest taki, że budżet Komisji Nadzoru Finansowego jest pokrywany ze składek podmiotów nadzorowanych, czyli w tym przypadku banków. W sytuacji, gdy tę składkę częściowo ponosi Narodowy Bank Polski, część tej składki została przeniesiona, można powiedzieć, na sferę publiczną tutaj w Polsce. Otrzymaliśmy odpowiedź Narodowego Banku Polskiego na wystąpienie pokontrolne, w której ocena tej kwestii została przedstawiona. Narodowy Bank Polski według tej informacji podjął działania polegające na tym, że wystąpił o to, żeby w przepisach ustawy o Narodowym Banku Polskim została dopuszczona taka możliwość ponoszenia składki przez bank centralny.

Drugą kwestią, na którą zwróciliśmy uwagę w trakcie kontroli, jest kwestia finansowania działań związanych z promocją monet kolekcjonerskich, która jest podejmowana przez Narodowy Bank Polski. Naszym zdaniem – wybrana została do badania operacja związana z finansowaniem promocji monety kolekcjonerskiej „Historia polskiej muzyki rozrywkowej – Grzegorz Ciechowski" – wydatki poniesione w związku z tym w kwocie około 1000 tys. zł są trochę za wysokie i nieuzasadnione efektami, które są uzyskiwane w wyniku tej promocji.

W zasadzie to wszystkie zasadnicze uwagi związane z kontrolami w Narodowym Banku Polskim. Chciałbym tylko na koniec na jedną rzecz zwrócić uwagę. W ubiegłym roku prowadzona była także dodatkowa kontrola zarządzania rezerwami dewizowymi. Wówczas został sformułowany wniosek pokontrolny Najwyższej Izby Kontroli dotyczący zainwestowania złota monetarnego, które pozostawało nieinwestowane. I tutaj chcielibyśmy odnotować, że wniosek ten został zrealizowany i Narodowy Bank Polski uzyskał przychody rzędu kilku milionów euro. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Bardzo dziękuję za tę bardzo wnikliwą i pełną opinię, którą przedstawił pan dyrektor, który reprezentuje Najwyższą Izbę Kontroli.

Otwieram debatę nad przedłożonymi sprawozdaniami. Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dobrze, że mamy dwa razy do roku możliwość porozmawiania o polityce pieniężnej w trakcie debaty o założeniach jak również o tym sprawozdaniu. Zawsze mnie to zastanawia, właściwie jak to się dzieje, że sama Rada Polityki Pieniężnej ustala ten cel inflacyjny i potem nie jest w stanie go zre-

alizować? Mieliśmy taki długi cykl niemożności realizacji celu inflacyjnego na początku poprzedniej dekady. Też to się przez jakiś czas ciągnęło, że właściwie cały czas byliśmy powyżej tego celu inflacyjnego. Teraz tak samo spadamy, jak to już było mówione, przez wiele miesięcy czy przez wiele kwartałów poniżej tego celu inflacyjnego. Patrzę na te głosowania, jakie tam były pod koniec zeszłego roku. Też większość Rady była przeciwna obniżeniu stóp procentowych mimo, że pan powiedział tutaj, że prognoza w dalszym ciągu jest taka, że będzie taka presja, powiedziałbym, czy tendencja deflacyjna, że nie widać jakiegoś trendu prowadzącego do wzrostu cen. Zastanawiam się, czy można to wszystko tłumaczyć tylko tym, że są czynniki zewnętrzne? Przecież obecne czynniki stale działają – jesteśmy zależni od świata, od tego, co się dzieje i jakie są trendy cenowe. Czy nie należy z tego wyciągać wniosków?

Po drugie, czy to miało jakiś wpływ na wzrost gospodarczy, na tempo wzrostu? Jeśli te stopy są mimo wszystko wyższe, niż mogłyby być, to jakiś tam wpływ pewnie ma. Nie wiem – państwo chyba macie jakąś ocenę tego? Robiliście jakąś analizę, czy to nie wpływa jednak na to, że to tempo mogłoby być wyższe, gdyby te stopy i ta podaż pieniądza była zgodna z tymi założeniami, które sami państwo przyjęliście? Więc mam parę pytań i proszę również o wytłumaczenie, dlaczego Rada Polityki Pieniężnej głosuje na przykład przeciwko obniżeniu stóp, kiedy prognoza jest taka, że deflacja będzie trwała, że jesteśmy poniżej celu, który sami państwo wyznaczyliście? Jak państwo to tłumaczycie? To jest jedna seria pytań.

Druga dotyczy już tylko sprawy euro. Mianowicie czy Narodowy Bank Polski nie poczuwa się jakoś, żeby upowszechniać wiedzę o euro i pełnić misję edukacyjną, bo jednak w tej sprawie panuje dużo emocji i jakichś takich, powiedziałbym, nieugruntowanych sądów? Warto by było, żeby w tej sprawie poglądy były kształtowane przez lepsze po prostu informacje, jak funkcjonuje euro, co się dzieje ze strefą euro, jak idzie naprawa, jakie są koszty czy korzyści płynące z ewentualnego wejścia Polski do strefy euro, żeby tutaj rozwinąć jednak większą działalność edukacyjną w tym zakresie przez Narodowy Bank Polski. To być może jest zupełnie uboczna działalność, ale wydaje mi się, że warto również, żeby Narodowy Bank Polski czuł się za to jakoś tam odpowiedzialny.

To są dwie sprawy, które chciałem podnieść. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan poseł Jerzy Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym zapytać o trzy rzeczy. Po pierwsze, w sprawozdaniu przekazana jest informacja na temat druku nowych banknotów przez Narodowy Bank Polski. Jednocześnie mamy też Tutaj informacje na temat fałszerstwa znaków pieniężnych w walucie polskiej. Z tych zestawień wynika, że jest to całkowity margines, całe szczęście, ale jeżeli na kilkaset milionów banknotów stwierdzono 11 tys. sfałszowanych, to zagrożenie fałszerstwami w Polsce jest minimalne. Zresztą takie są dane europejskie – polskie banknoty są znakomicie zabezpieczone, lepiej zabezpieczone niż banknoty euro. Jednocześnie w tej informacji nie ma wiadomości na temat, ile kosztowała, bo na pewno była to kosztowna, operacja wprowadzenia nowych banknotów na polski rynek. Bardzo proszę o tę informację. Myślę, że ona nie jest tajna, bo to przecież, rozumiem, są zamówienia publiczne i możecie państwo to określić. Jeżeli to jest tajna informacja, to oczywiście wycofuję swoje pytanie. Jeżeli natomiast nie, to bardzo bym o nią prosił. I w związku z tym prosiłbym o uzasadnienie, tak naprawdę głębsze uzasadnienie, bo pani prezes tutaj mówiła, że wzrasta liczba fałszerstw polskich banknotów, ale z tej tabelki, którą mamy na stronie 43, to nie wynika. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy składki zapłaconej za KNF, bo to jest dosyć dziwna sytuacja, jeżeli jedna instytucja publiczna płaci za drugą składkę bez podstawy prawnej. Z informacji, którą przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli, wynika, że została ona zapłacona bez podstawy prawnej. Zresztą trudno uznać za rzecz normalną, jeżeli ktoś płaci nie za siebie. KNF ma środki na swoje funkcjonowanie – jest to instytucja, która jest finansowana nie tylko z budżetu, więc tego po prostu nie rozumiem.

I wreszcie pytanie, czy w ubiegłym roku, w roku 2014, zanotowano zagrożenia związane z atakiem na polską walutę? Czy były takie próby podejmowane przez międzynarodowych spekulantów finansowych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Na stronie 14 sprawozdania czytamy, że członkowie Rady Polityki Pieniężnej uczestniczyli w spotkaniach z analitykami rynkowymi. Chciałabym zapytać, czy podczas tych spotkań analitycy rynkowi udzielali jakichkolwiek rad członkom Rady Polityki Pieniężnej? Jeśli tak, to jakich? Czy ich obecność okazała się pomocna? Jeśli tak, to w czym? Pragnę także zapytać, czy w tych spotkaniach uczestniczyli analitycy rynku akcji?

Na tronie 37 czytamy, że zgodnie z zaleceniami Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do powołania nadzoru makroostrożnościowego, w którym główną rolę powinien odgrywać bank centralny. Chciałabym zapytać, czy wspomniane zalecenie Europejskiej Rady miało charakter wiążący? To znaczy, mówiąc inaczej, co by się stało, gdyby Polska tego zalecenia nie wdrożyła? Pytam o to w kontekście dyskusji o tym, w jakim stopniu i w jaki sposób członkostwo Polski w Unii Europejskiej ogranicza naszą suwerenność?

Na stronie 39 sprawozdania czytamy, że przedstawiciele NBP uczestniczyli w pracach Europejskiej Rady do Spraw Ryzyka Systemowego. W ramach tych prac przygotowano między innymi tak zwany scenariusz szokowy do testów warunków skrajnych. W związku z tym chcę zapytać, czy testom tym zostały poddane także instytucje finansowe działające w Polsce? Jeśli tak, to jakie?

Na stronie 73 sprawozdania Narodowy Bank Polski wskazał, że dofinansowywał między innymi niektóre studia podyplomowe. Chcę zapytać o to, jakie kryteria decydują o tym, że Narodowy Bank Polski dofinansowuje akurat te, a nie inne studia podyplomowe?

Na stronie 88 Narodowy Bank Polski pisze: „utworzono Departament Kontrolingu". Chciałabym dowiedzieć się, jakie zadania przed tym Departamentem postawiono?

Czy można by w przyszłości skonstruować takie sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego, aby zawarty został w nim odrębny punkt zatytułowany: „Aktywność medialna członków Rady Polityki Pieniężnej", w którym krótko wymieniono by nazwy rozgłośni telewizyjnych i radiowych, w których wypowiadali się członkowie Rady Polityki Pieniężnej w danym roku, a także tytułów prasowych, na łamach których to czynili? Czy według pani prezes jedną z form wartościowej komunikacji, przydanej także w kontaktach pracowników w kontaktach ze społeczeństwem może być blog? Czy mogłaby pani wymienić listę tych pracowników NBP, w tym członków Rady Polityki Pieniężnej, którzy prowadzą blogi? Czy podzieli pani pogląd, że blogi te warto by było promować na stronie głównej NBP?

Na stronie 58 prezentujecie państwo między innymi listę podmiotów, w których Narodowy Bank Polski posiada akcje oraz udziały. Czy pani prezes uważa za słuszne, aby w przyszłości Narodowy Bank Polski posiadał także akcje Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie?

Strona 46. Wskazano, że w skład rezerw walutowych NBP wchodzą między innymi obligacje korporacyjne denominowane w dolarach amerykańskich. Chcę zapytać o to, w jakich państwach mają siedzibę podmioty, których obligacje korporacyjne wchodzą w skład naszych rezerw walutowych?

Na stronie 89: „w 2014 r. opracowano nowe zasady etyki pracowników Narodowego Banku Polskiego". Pragnę zapytać, jakie były przyczyny nowelizacji owych zasad etyki? Skoro są nowe, to znaczy, że doszło do nowelizacji. Jakie są podstawowe różnice pomiędzy obecnymi a dotychczasowymi zasadami etyki pracowników NBP? Zapytam przy okazji może nieco prowokacyjnie, po co w ogóle tworzone są zasady etyki przez NBP? Czy NBP czuje się twórcą norm etycznych? Czy w owych zasadach etyki pracowników NBP wspomniano cokolwiek, powtarzam, cokolwiek, o chrześcijańskich źródłach etyki?

Czy wedle wiedzy pani prezes pracownicy Narodowego Banku Polskiego zaobserwowali jakikolwiek przejawy działalności zagranicznych służb specjalnych na terenie NBP? Czy dostrzega pani potencjalne niebezpieczeństwo związane z działalnością takich służb? Czy w ramach prac Komitetu Stabilności Finansowej rozpatrywany był bądź będzie problem potencjalnej lub faktycznej działalności służb specjalnych w sektorze finansowym działającym w Polsce? Pytam o to dlatego, że po prostu chcę wiedzieć, czy uważacie państwo, że działalność zagranicznych służb specjalnych może stanowić potencjalne czy też faktyczne źródło ryzyka destabilizacji sytuacji w sektorze finansowym?

Kiedy bierzecie państwo udział w pracach różnych instytucji finansowych unijnych, to czy zakładacie…

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pani poseł, rozumiem, że to są pytania do zarządu NBP – nie do członków Rady Polityki Pieniężnej.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Jest pani prezes Narodowego Banku Polskiego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Rozumiem.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Więc do niej kieruję to pytanie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dobrze.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Nie wiem, skąd te wątpliwości. Kiedy bierzecie państwo udział w pracach różnych instytucji unijnych, to czy zakładacie państwo, że członkowie tych instytucji reprezentują raczej dobro państw, z których pochodzą, czy też raczej dobro Unii Europejskiej jako całości?

Strona 42. W 2014 r. Narodowy Bank Polski wyemitował między innymi monety kolekcjonerskie z okazji kanonizacji Jana Pawła II. Chcę zapytać, czy fakt wyemitowania tych monet będzie skłaniał Narodowy Bank Polski do zorganizowania konferencji poświęconej przydatności katolickiej nauki społecznej w rozwiązywaniu różnych problemów polskiej gospodarki? Czy Narodowy Bank Polski zamierza na przykład w roku 2016 wyemitować okolicznościowe monety z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski.

W sprawozdaniu na stronie 6 przytaczacie państwo treść zapisu: art. 227 Konstytucji RP, który mówi między innymi o tym, że Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza. Tymczasem na stronie NBP widnieje napis: „Dbamy o wartość pieniądza". Uważam, że to stwierdzenie jest stanowczo zbyt ogólne. Czy możliwe byłoby, aby treść tego napisu brzmiała: „Dbamy o wartość polskiego pieniądza"?

I może na koniec jeszcze jedno krótkie pytanie. W związku z tym pierwszym pytaniem dotyczącym kontaktów z analitykami chcę zapytać, jakie zdaniem pani prezes cechy osobowe powinien posiadać idealny członek Rady Polityki Pieniężnej. Chodzi o spotkanie, o którym wspominałam na początku.

I właściwie chyba to jest przynajmniej na razie wszystko. Jeżeli nie uzyskam odpowiedzi dzisiaj na te pytania, będę wdzięczna jeżeli one do nas wpłyną w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy są jeszcze inne… Pan poseł Romanek.

Poseł Andrzej Romanek (ZP):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam takie pytanie. W styczniu 2015 r., a dokładnie 14 stycznia, dowiedzieliśmy się, że Polsce przyznano na kolejny dwuletni okres tę transzę elastycznej linii kredytowej. Została ona obniżona o jedną trzecią: z ponad 30.000.000 tys. do 22.000.000 tys. Mówię o tych SDR przeliczanych oczywiście na dolary. I teraz mam pytanie do państwa z Narodowego Banku Polskiego. Mając

na uwadze fakt, że rezerwy są ukształtowane na poziomie około 100.000.000 tys. zł, pytanie, czy to kosztowne skądinąd rozwiązanie czy zabezpieczenie w tych warunkach jest uzasadnione i konieczne, bo ono oczywiście powoduje koszty, dosyć poważne koszty dla budżetu państwa? Jak państwo te rozwiązania rządu polskiego oceniacie, jeżeli oczywiście możecie państwo tę ocenę wyrazić? Czy ktoś z państwem kontaktował się, konsultował te rozwiązania z punktu widzenia bezpieczeństwa polskiego systemu finansowego, czy też takich rozmów z Narodowym Baniem Polskim nie było?

Druga sprawa. Wspomniał o tym jeden z moich przedmówców. Otóż dwie obniżki stóp procentowych w październiku roku 2014 i w marcu roku 2015. Rozumiem, że bezpieczeństwo polskiej waluty, stabilizacja cen jest niezwykle istotna i niezwykle ważna, ale pytanie jest następujące. Mając świadomość, że oczywiście efekty tej obniżki będą odłożone w czasie, czy to nie jest nazbyt ostrożna polityka? Mówię o tym w kontekście tej projekcji, ale też danych dotyczących inflacji, przepraszam, deflacji w wymiarze rocznym, ale również w wymiarze miesięcznym. Co prawda w kwietniu ta inflacja wzrosła o 0,4%, ale przez ponad rok czy rok deflacja była dosyć znacząca. Mierząc ten stan rzeczy rok do roku, obserwujemy, że ta deflacja może być niebezpieczna dla polskiej gospodarki. Rozumiem, jakie są obowiązki Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej. Mam tego świadomość – to wynika z ustawy, ale pytanie, czy ta polityka nie jest nazbyt ostrożna, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że Europejski Bank Centralny i główne banki centralne łagodzą politykę pieniężną? Stany Zjednoczone, Rezerwa Federalna nie zmienia nastawiania do polityki pieniężnej. Zapowiadane podniesienie stóp procentowych nie następuje z uwagi na to, że wzrost gospodarczy jest niewystarczający – według prognoz obniży się do zakładanych prognoz z początku roku, ale też poziom bezrobocia (stopa bezrobocia) jest niewystarczająco satysfakcjonujący. To jest jakby kolejne pytanie. Inaczej mówiąc, czy ta polityka Rady Polityki Pieniężnej, mimo że ona rzeczywiście łagodzi cały czas stopy procentowe, nie jest nazbyt łagodna w kontekście, powiedziałbym, tego, że ta projekcja deflacji czy deflacja może w najbliższych miesiącach pogłębić się, tym bardziej, że, jeszcze przypomnę, cena ropy naftowej będzie się kształtowała – tak wszyscy przewidują – w ciągu najbliższych 12 miesięcy na poziomie 50-70 dolarów za baryłkę, a ceny innych surowców, szczególnie surowców rolnych nie wzrastają, lecz spadają?

I ostatnie pytanie, jeżeli możecie państwo odpowiedzieć, bo wszyscy o tym mówią. Kwestia Grecji. Pan prezes Narodowego Banku Polskiego wypowiadał się, że nie ma obaw, że oczywiście ilość środków wolnych, które posiada Minister Finansów na rachunku, to około 60.000.000 tys. zł, a więc potrzeba emisji w najbliższym czasie papierów wartościowych nie będzie konieczna, ale też mówi, że, gdyby miało miejsce takie zdarzenie, jak wyjście Grecji ze strefy euro, co oczywiście jest tylko spekulacją na razie, poważnie oddziaływałoby na polski system gospodarczy i na polski system finansowy. Czy jakieś projekcje w tej materii zostały przez Narodowy Bank Polski wykonane? Gdzie się obawiamy, gdzie czujemy się bezpiecznie? Czy wartość rezerw jest tak dalece wystarczająca, że możemy, mówiąc najogólniej, czuć się bezpieczni, jeśli chodzi o poziom cen, ale również o polską gospodarkę, szczególnie o odpływ kapitału z polskiej gospodarki? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy są jeszcze pytania w sprawie przedstawionych sprawozdań? Pozwolę sobie zatem udzielić głosu. Chciałabym, po pierwsze, zapytać, o politykę pieniężną, nie tę, która jest realizowana w zakresie utrzymania stabilności poziomu cen, bo w tym zakresie to zadanie mamy zrealizowane, lecz tę w zakresie przyjętego celu inflacyjnego, bo w zakresie realizacji celu inflacyjnego obserwujemy od bardzo wielu lat duże odchylenie i ten wskaźnik CPI kształtuje się jednak nie blisko 2,5%, ale jest znacznie niższy. Jak zatem państwo oceniacie na przyszłość albo jak można wnioskować, jakie będą trendy na najbliższe lata, jeżeli chodzi o realizację tego celu inflacyjnego? Na jakim poziomie może być inflacja?

Druga sprawa to jest stawka Polonia, o której mówiła pani prezes. Dobrze, że mogliśmy sobie sprawdzić, jak wygląda konstrukcja stawki Polonia w stosunku do stawki WIBOR, ale chciałabym zapytać o to, do których operacji w strukturze przypisana jest

stawka Polonia i jaki ona ma wpływ na wykonywanie czynności albo na bilans Narodowego Banku Polskiego?

Chciałabym jeszcze… To już chyba wszystkie pytania. Przepraszam, jeszcze jedno, o którym mówiliśmy. W sprawozdaniu zawarte są protokoły dotyczące posiedzeń Rady Polityki Pieniężnej, między innymi dotyczące ustalania stóp procentowych. Chcę w związku z tym zadać takie bardzo otwarte pytanie zarówno do pani prezes jak i do uczestniczących w posiedzeniu członków Rady Polityki Pieniężnej. Stawka referencyjna bądź inne stawki, które są na rynku, wpływają również na poziom oprocentowania kredytów na rynku, na cenę pieniądza? Jak państwo w związku z tym oceniacie to oddziaływanie zmiany stóp procentowych na cenę pieniądza na rynku – o, tak bym powiedziała.

Jeszcze pan poseł Wiesław Janczyk. Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, w telegraficznym skrócie chciałbym dołączyć się jeszcze w tej turze do pytań. Po pierwsze, chciałbym podzielić te opinie i obawy o tempo obniżki stóp procentowych, które – nie ukrywam – miało fundamentalne znaczenie w ostatnim okresie zwłaszcza wskutek obniżenia stopy lombardowej, które dało w kontekście obowiązującej ustawy antylichwiarskiej potężny bonus kredytobiorcom na rynku kredytów konsumenckich, właściwie taki, który jest równy temu, co zdarzyło się przy podwyżce VAT w ujęciu rocznym, a może nawet więcej, bo jeżeli doliczymy do tego zapisy dotyczące modelu wyliczania karnych odsetek od przeterminowanych ekspozycji kredytowych w polskich bankach, to ten bonus będzie większy niż 1 punkt procentowy podwyżki VAT. Chciałbym więc w imieniu polskich obywateli podziękować za tę odważną decyzję, nie potrafię ocenić, czy wystarczająco odważną, ale w ogóle za to, że została podjęta, bo przez 8 lat takiej decyzji Rada Polityki Pieniężnej nie podjęła. Dla pana prezesa Belki, dla całej Rady Polityki Pieniężnej wyrażam, że tak powiem, uznanie za odwagę i podzielam te opinie członków Komisji Finansów Publicznych, które były przede mną tutaj artykułowane, że mamy wątpliwości, czy jednak nadążamy za celem inflacyjnym.

Nie będę wspominał już tego, co było wiele lat temu. Absolutnie mieliśmy zbyt kosztowną politykę w zakresie właśnie utrzymywania dużej różnicy między inflacją a stopami procentowymi i płaciliśmy za to jako nacja, jako naród horrendalne pieniądze przez co najmniej ostatnie kilkanaście lat. Może jestem osamotniony w tym poglądzie, ale uważam, że jest to miejsce, w którym należy go wygłosić. To jest jeden temat.

Drugi temat to jest kwestia rezerw walutowych, których utrzymywanie jest rzeczą kosztowną. Nie chciałbym wracać do takiej dyskusji, która trwała wiele lat temu i była niepopularna, ale widzimy z oczywistych względów, jaka jest rentowność właśnie rezerw dewizowych. Natomiast w porównaniu do tego, ile my płacimy za zadłużenie finansów publicznych, za dług publiczny w Polsce… Postawiłbym takie pytanie. Skoro one wzrosły o 34.000.000 tys. zł, to czy tempo wzrostu tych rezerw jest obiektywnie prawidłowe? Czy zasady dotyczące ich tworzenia nie powinny podlegać dyskusji czy też powinny podlegać dyskusji, jak inne parametry polityki pieniężnej?

Na koniec chcę wyrazić troskę o to, co stanie się ostatecznie z rezerwami dewizowymi w momencie, kiedy Polska przyjmie euro – nastąpi to wcześniej czy później. To jest również kwestia parytetu wymiany złotego do euro. Mam pełną świadomość, że wysokość tych rezerw walutowych ma bezpośrednie przełożenie na parametry inflacji, na wycenę złotego, na wycenę kosztów pracy w Polsce i na konkurencyjność polskiej gospodarki, ale pytanie, czy wystarczająco dużo uwagi poświęcamy właśnie temu, co decyduje o tym, jakie jest tempo tworzenia rezerw walutowych? Czy ono jest dzisiaj adekwatne do potrzeb? Mając świadomość tego, że jeżeli dzisiaj one przyrastają w kwocie równej, mówiąc w wielkim zaokrągleniu, rocznemu deficytowi budżetu państwa, pytanie jest, czy one muszą przyrastać w takim tempie, mając na uwadze właśnie koszty utrzymywania rezerw w relacji do tego, jak dużo kosztuje nas finansowanie długu publicznego? Byłbym bardzo wdzięczny za uzyskanie odpowiedzi w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeszcze jedno krótkie pytanie – pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Na stronie 49 mamy informacje o stopach zwrotu z rezerw walutowych. Z tego zestawienia wynika, że jeżeli wyliczymy stopę zwrotu z rezerw walutowych NBP, nie uwzględniając wpływu zmiany kursów walutowych, to wskaźnik ten wynosi 2,4%. Jeśli natomiast wyliczymy stopę zwrotu z rezerw walutowych, uwzględniając wpływ zmian kursów walutowych, to wskaźnik ten oczywiście za rok 2014 wynosi aż 11,3%. Z tego wyciągam wniosek, raczej potwierdza to moją opinię, że posiadanie własnej waluty, a w związku z tym wpływ wahań kursów walutowych, ma nie tylko negatywne skutki, co zwolennicy natychmiastowego wprowadzenia Polski do strefy euro często podnoszą, ale także te wahania kursów walutowych mogą mieć dodatni, pozytywny wpływ na wyliczoną stopę zwrotu z rezerw walutowych. Czy pani prezes potwierdza taką opinię?

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Widzę, że jeszcze pan poseł Jerzy Żyżyński. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Tak, ja w sprawie tych rezerw. Chciałbym zapytać, w jakim stopniu rezerwy są powiększane przez środki unijne, bo wchodzą środki unijne, środki pomocowe na różne cele i co się z nimi dzieje? Mało kto – chyba nikt, bo nie słyszałem – dostaje euro *sensu stricte* jako finansowanie czegokolwiek. Wszyscy dostają w złotówkach. Tak samo budżet państwa, jeśli otrzymuje środki unijne, to są to złotówki. Wobec tego jest taki wniosek oczywisty, że te środki pomocowe z Unii Europejskiej wpływają do banku centralnego. W jakim stopniu one powiększają rezerwy, a w jakim stopniu rzeczywiście finansują cokolwiek? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

I to są wszystkie zadane pytania. Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi. Pani prezes Anna Trzecińska – wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, a później jeżeli członkowie Rady Polityki Pieniężnej będą chcieli zabrać głos, to również udzielimy im głosu i wysłuchamy państwa wypowiedzi. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję. Jeśli nie uda się nam odpowiedzieć na wszystkie pytania, a mam nadzieję, że uda się odpowiedzieć na większość zadanych pytań, to oczywiście odpowiemy na piśmie w krótkim terminie na wszystkie państwa pytania.

Na wstępie poprosiłabym członków Rady, ponieważ temat polityki pieniężnej i celu jest ważny. Rada ma pierwszeństwo, więc poprosiłabym o wypowiedź członków Rady w aspekcie wykonania celu polityki pieniężnej, a potem przeszłabym do tych kwestii, które dotyczą zarówno rezerw dewizowych jak i pozostałych znajdujących się w gestii zarządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę naszych szacownych gości, żeby sami kierowali, bo nie wiem, kto z państwa pierwszy. …Doskonale wiem, ale jeśli chodzi o kolejność zabierania głosu, ta niezależność nie będzie zachwiana. Bardzo proszę, pan Andrzej Kaźmierczak, bo włączył mikrofon. Proszę bardzo. Potem pan Andrzej Rzońca. Bardzo proszę. A potem pani prof. Chojna-Duch.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Andrzej Kaźmierczak:

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Pierwsza kwestia, o którą zapytał pan poseł Marcin Święcicki, dotyczy ustalania celu inflacyjnego. Pyta wprost, dlaczego cel jest tak ustalany, skoro nie można go zrealizować. Tak pyta pan poseł. Pamiętajmy, że jednak bardzo trudno jest przewidzieć wydarzenia, które będą miały miejsce za kilka miesięcy, w momencie, kiedy ustalany jest cel inflacyjny, bo te czynniki, w dużej mierze podażowe, o których była mowa, ukształtowały się po tym, jak ten cel został sformułowany, i kwestia jego korekty w trakcie realizacji jest trudna dlatego, że gdyby to miało miejsce, to miałoby jakiś ujemny wpływ na rynki finansowe. My musimy zwracać baczną uwagę na zaufanie do rynków finansowych. Oczywiście jeżeli chodzi o realizację celu inflacyj-

nego, to rola czynników zewnętrznych była dominująca. Na te czynniki Rada Polityki Pieniężnej oczywiście nie miała wpływu, bo Rada Polityki Pieniężnej nie ma wpływu na ceny surowców energetycznych czy rolnych, a to one zadecydowały o tym, że mieliśmy w drugiej połowie roku presję deflacyjną. Pamiętajmy też o tym, że jednak tym procesom deflacyjnym towarzyszyły korzystne zjawiska, jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy, o sytuację makroekonomiczną dlatego, bo równolegle z deflacją mieliśmy do czynienia ze stopniowym przyspieszaniem tempa wzrostu gospodarczego, wzrostem inwestycji, wzrostem konsumpcji, wzrostem dynamiki kredytów zarówno dla przedsiębiorstw jak i kredytów dla gospodarstw domowych. I to był ten dylemat, prawda? Musieliśmy te czynniki strefy realnej brać pod uwagę. Pamiętajmy też o tym, że trudno postrzegać deflację jako wyłącznie czynnik ujemny, czynnik negatywny. Akurat w przypadku polskiej gospodarki mieliśmy do czynienia z tak zwaną dobrą deflacją, czyli ten spadek cen z jednej strony zwiększał dochody gospodarstw domowych w ujęciu realnym. Te dochody rosły jednak bardzo umiarkowanie i tutaj oczywiście decydował o tym kształt polityki fiskalnej, ale również ten spadek cen korzystnie wpływał na sytuację finansową przedsiębiorstw dlatego, że wprawdzie deflacja nieco zmniejszała przychody przedsiębiorstw, ale w jeszcze większym stopniu obniżała koszty działalności przedsiębiorstw tak, że sytuacja finansowa przedsiębiorstw w ubiegłym roku systematycznie poprawiała się. Pamiętajmy też, że jeżeli chodzi o realizację celu inflacyjnego, obok zwracania uwagi na sferę realną, musimy też przyglądać się stabilności systemu finansowego. To jest taka nowa funkcja, zadanie Banku Centralnego, że musimy również w naszej polityce stóp procentowych zwracać uwagę na stabilność rynków finansowych, a w szczególności mam tu na myśli to, żeby nie było nierównowag na rynkach finansowych. Mam tu na myśli zwłaszcza kurs walutowy. Z dzisiejszego punktu widzenia łatwo powiedzieć, że można było dalej obniżać stopy procentowe, ale pamiętajmy, że ten kryzys polityczny na Wschodzie był jednak bardzo niepokojący z punktu widzenia stabilności kursu walutowego. Wiemy doskonale, że duża część zadłużenia przedsiębiorstw to jest jednak zadłużenie w walutach zagranicznych i ewentualna deprecjacja kursu po kolejnej obniżce stóp procentowych mogłaby kredytobiorców, podmioty gospodarcze, postawić w trudnej sytuacji. Trzeba było też brać pod uwagę sytuację tych gospodarstw domowych, które zaciągnęły kredyty we frankach. Inną kwestią, którą trzeba było brać pod uwagę w kształtowaniu stóp procentowych, była kwestia dynamiki depozytów gospodarstw domowych w systemie bankowym. Można było zaobserwować spadek tej dynamiki. Pani prezes wyraźnie tutaj wspomniała, że wzrósł obieg gotówkowy, co sugerowało, że jednak część oszczędności gospodarstw domowych nie jest kierowana do systemu bankowego, ale po prostu przetrzymywana w gotówce, co jest oczywiście zjawiskiem niekorzystnym dla gospodarki. A więc ta kwestia tej polityki stóp procentowych jest wielowątkowa i nie można patrzyć na nią wyłącznie z punktu widzenia realizacji celu inflacyjnego. Powiadam, taki kształt celu inflacyjnego, jaki jest, ogranicza możliwości oddziaływania Rady Polityki Pieniężnej na wszystkie elementy kształtujące ceny. Zresztą doskonale wiemy, że również w strefie euro ten cel inflacyjny nie był realizowany. Też w strefie euro cel inflacyjny wynosi 2%, a przecież inflacja była tam bliska zeru, a nawet w pewnym momencie była ujemna, i też Europejski Bank Centralny nic nie mógł na to poradzić. Zatem w bardzo trudnych okolicznościach podejmowaliśmy nasze decyzje odnośnie zmian stóp procentowych.

Teraz chciałbym ustosunkować się do pytania pani poseł Gabrieli Masłowskiej, szczególnie dla mnie istotnego, bo chodzi o to spotkanie z analitykami rynkowymi, z analitykami dużych banków komercyjnych. Rzeczywiście takie spotkania mają miejsce. Przedstawiciele banków komercyjnych zabiegają o takie spotkania. Takie spotkania odbywają się. Generalnie rzecz biorąc, dla nas te spotkania nie są pomocne dlatego, bo my o nic ich nie pytamy, prawda? Natomiast te spotkania są istotne dla inwestorów zagranicznych dlatego, bo oni szczególnie pytają o sytuację makroekonomiczną, a ta wiedza, jeżeli chodzi o sytuację makroekonomiczną, jest im niezbędna dla podejmowania ich decyzji odnośnie inwestowania ich funduszy na naszym rynku finansowym. Głównie mam tu na myśli rynek obligacji skarbowych. Z tego punktu widzenia pytają o tempo wzrostu gospodarczego, o inflację, o jednostkowe koszty pracy. To są dane ogólnodostępne, prawda? My takich informacji w dobrej wierze udzielamy w tym sensie, że taka wiedza

sprzyja właśnie stabilności rynku finansowego w Polsce. Natomiast jeżeli o mnie chodzi, to … I tylko w tej wierze spotykamy się z nimi. Spotkamy się wyłącznie w siedzibie Narodowego Banku Polskiego. Dla mnie osobiście jest to swobodna wymiana poglądów, która jest bardzo pożyteczna i która dotyczy właśnie sytuacji makroekonomicznej otoczenia zewnętrznego, bo to też jest bardzo istotne.

Teraz chciałbym odpowiedzieć na jeszcze jedno pytanie. Mianowicie związek… To pytanie zadała pani poseł Skowrońska. Związek stopy referencyjnej ze stopami procentowymi, z ceną pieniądza, z oprocentowaniem kredytów w bankach komercyjnych. Pilnie śledzimy te związki. Szczególnie badamy, jak obniżki stóp procentowych – oczywiście z pewnym opóźnieniem – przekładają się na stopy procentowe banków komercyjnych, zarówno jeżeli chodzi o stopy depozytowe, jak i stopy kredytowe. Te analizy są bardzo ciekawe, bo one oczywiście wskazują, w jaki sposób banki komercyjne reagują na decyzje banku centralnego: czy są niezależne czy spełniają wolę banku centralnego. Inaczej mówiąc analizujemy, czy w ślad za obniżką stóp obniżają one w podobnym stopniu swoje stopy procentowe. I generalnie rzecz biorąc, badania wskazują, że rzeczywiście to ma miejsce. Największa zależność dotyczy kredytów konsumpcyjnych, ale jeżeli chodzi o oprocentowanie kredytów dla przedsiębiorstw, również ten związek jest silny. Pamiętajmy jednak, że jeżeli chodzi o koszt kredytu w bankach komercyjnych, to nie tylko stopa procentowa decyduje, prawda? Banki komercyjne kształtują również marżę, prowizję. Może się zdarzyć sytuacja, że obniżka stopy referencyjnej nie przekłada się precyzyjnie na koszt pieniądza w banku komercyjnym. Jednak generalnie rzecz biorąc, taki związek dostrzegamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Członek Rady Polityki Pieniężnej, pan Andrzej Rzońca.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Andrzej Rzońca:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się odpowiadać na pytania w kolejności, w jakiej były one zgłaszane. Pan poseł Święcicki pytał, dlaczego Rada jest niezdolna do realizacji celu inflacyjnego? Otóż rzeczą nieuniknioną w gospodarce jest występowanie wstrząsów i to dlatego w poszczególnych miesiącach inflacja odchyla się od celu inflacyjnego. Niemniej chciałbym zwrócić uwagę, że przeciętnie rzecz biorąc, w okresie kadencji Rady inflacja wynosiła 2,3%, a więc była zbliżona do 2,5% i to pomimo tego, że Rada Polityki Pieniężnej obecnej kadencji nie prowadzi polityki pieniężnej w normalnych warunkach, a więc w warunkach, w których mielibyśmy do czynienia z symetrycznym garniturem wstrząsów. Działamy w warunkach kryzysowych, w których wstrząsy raczej obniżają inflacją, niż ją podwyższają. W każdym bądź razie siła tych wstrząsów pierwszego rodzaju jest większa niż tego drugiego.

Pan poseł Święcicki pytał również, dlaczego Rada głosowała przeciwko obniżkom stóp procentowych przy prognozach inflacji poniżej celu inflacyjnego. Otóż uzasadnieniem było ryzyko, jakie generują zbyt niskie stopy procentowe. A są dwa rodzaje takiego ryzyka. Po pierwsze zbyt niskie stopy procentowe generują ryzyko nierównowag makroekonomicznych. Te nierównowagi są związane z nadmiernym wzrostem kredytu, wzrostem deficytu obrotów bieżących, destabilizacją finansów publicznych czy też wzrostem jednostkowych kosztów pracy, pogarszającym kosztową konkurencyjność polskiej gospodarki. Oczywiście w ubiegłym roku deficyt obrotów bieżących ukształtował się na podobnym poziomie, jak w roku wcześniejszym, ale był to wynik poprawy *terms of trade*, która rozpoczęła się w roku 2013 i w 2012 oraz trwa już najdłużej w historii. Gdyby owej poprawy *terms of trade* nie było, to deficyt obrotów bieżących pogorszyłby się o 1,7% PKB. Wzrost kredytu wyprzedzał nominalną dynamikę PKB, przy czym wkład kredytu hipotecznego do kreacji pieniądza był, o ile mnie pamięć nie zawodzi, ponad dwukrotnie wyższy niż wzrost kredytu dla przedsiębiorstw na cele inwestycyjne. Wzrost kredytu hipotecznego wyprzedzał około dwukrotnie dynamikę wzrostu dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych, który to wzrost determinuje zdolność gospodarstw domowych do obsługi kredytów w przyszłości. Przy czym chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że kredyty hipoteczne w Polsce są udzielane przy zmiennej stopie procentowej. W momencie, w którym stopy procentowe wzrosną z dzisiejszego poziomu

do poziomu 4,75%, a więc do poziomu z początku cyklu obniżek, to rata kredytu zaciągniętego dzisiaj wzrośnie o około 40%, a więc wzrośnie bardzo silnie. Oprócz ryzyka nierównowag makroekonomicznych zbyt niskie stopy procentowe generują również ryzyko obniżenia natężenia restrukturyzacji, a w efekcie spowolnienia długofalowego wzrostu polskiej gospodarki. I tutaj także można dostrzec pewne niepokojące zjawiska. Udział kredytu dla przedsiębiorstw, w których zysk przed amortyzacją i opodatkowaniem jest niższy od kosztów obsługi kredytu, wynosi już około 40% i pomimo rekordowo niskich stóp procentowych podnosi się. Mamy do czynienia z obniżeniem się dynamiki wzrostu produktywności czynników wytwórczych, przy czym do tego obniżenia przyczynia się zanik właściwie do zera wkładu realokacji czynników wytwórczych między sektorami. Ta realokacja od sektorów o niskiej produktywności do sektorów o wysokiej produktywności w przeszłości była bardzo znaczącym źródłem szybkiego wzrostu produktywności w Polsce.

Pani posłanka Masłowska pytała o spotkania z analitykami. Mogę tylko potwierdzić, że na tych spotkaniach z analitykami bankowymi członkowie Rady wyjaśniają podjęte decyzje w polityce pieniężnej oraz przedstawiają swoją ocenę perspektywy wzrostu oraz perspektywy inflacji. Tego rodzaju spotkania są standardem w bankowości centralnej. Są elementem zarządzania oczekiwaniami inwestorów, a w efekcie ułatwiają transmisję decyzji podejmowanych w polityce pieniężnej do gospodarki.

Pan poseł Romanek pytał o elastyczną linię kredytową. Mogę tylko powiedzieć, że ta elastyczna linia kredytowa jest mniej kosztownym zabezpieczeniem przed nadmiernymi wahaniami przepływów kapitałowych niż zwiększenie rezerw walutowych w podobnej skali w sytuacji, w której mamy nadpłynność i dysparytet stóp procentowych, który pomimo tego, że jest niższy od wieloletniej średniej, jest wyższy niż koszt elastycznej linii kredytowej.

Pan poseł pytał również, czy polityka pieniężna nie jest nadmiernie ostrożna z uwagi na występującą w Polsce deflację. Deflacja w Polsce tak, jak mówił o tym pan prof. Kaźmierczak, ma charakter podażowy, czyli jest dobrą deflacją. Fundusz płac dzięki tej deflacji, którą obserwowaliśmy czy którą obserwujemy, rośnie w realnym tempie 6% rocznie, a mimo tak szybkiego realnego wzrostu funduszu płac odsetek zyskownych przedsiębiorstw wzrósł do poziomu najwyższego od wybuchu globalnego kryzysu finansowego, i to w sytuacji, w której przedsiębiorstwa przecież obniżają ceny sprzedawanych przez siebie dóbr. Najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed złą deflacją jest właśnie niedopuszczenie do nierównowag makroekonomicznych, bo ta zła deflacja, czyli popytowa, pojawia się głównie w następstwie kryzysów finansowych. Jeśli nie chce się mieć w kraju złej deflacji, to przede wszystkim trzeba pilnować, żeby w kraju nie doszło do nierównowag, które mogłyby skutkować kryzysem finansowym.

Pani przewodnicząca Skowrońska pytała o trendy na najbliższe lata, jeżeli chodzi o prognozy inflacji. W bieżącym roku spodziewam się, że będziemy dalej obserwować wzrost dynamiki cen i do końca tego roku deflacja w Polsce wygaśnie. W kolejnym roku ta dynamika powinna przyspieszać, czemu sprzyjać będzie stopniowe przyspieszanie dynamiki wzrostu gospodarczego, za który odpowiadają właściwie wszystkie strumienie składające się na łączny popyt. Mamy do czynienia z solidnym wzrostem konsumpcji, z bardzo szybkim wzrostem inwestycji. Także polski eksport przestał spadać i jego dynamika rośnie, bo poprawiła się koniunktura u naszych głównych partnerów handlowych.

Jeżeli chodzi o zmiany stóp procentowych i jak one wpływają na rynkowe stopy procentowe, to mogę powiedzieć, że w ostatnim czasie nie obserwowaliśmy jakichś zmian w mechanizmie transmisji w tym kanale stopy procentowej. Te zmiany naszych stóp procentowych przekładają się właściwie w relacji 1 do 1 na stopy procentowe rynkowe. Oczywiście w sytuacji, w której mamy coraz niższe stopy procentowe banki, konkurując o depozyty, w mniejszym stopniu obniżają oprocentowanie depozytów, a więc mamy do czynienia z pewnym zawężeniem się marż w stopach procentowych.

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Janczyka, mogę powiedzieć, że stopy procentowe w Polsce są najniższe w historii. Są one poniżej efektywnej dolnej granicy dla stóp procentowych, jak występowała w większości krajów na świecie. Na przykład w Wielkiej Brytanii od 1694 r do 2009 r. stopy procentowe nigdy nie spadły poniżej 2% mimo,

że ta gospodarka w międzyczasie doświadczała bardzo poważnych wstrząsów, jakich nasza gospodarka wcale nie doświadcza. W historii bankowości centralnej stopy procentowe spadły poniżej 2% właściwie wyłącznie po wielkim kryzysie w Stanach Zjednoczonych i w jeszcze kilku krajach w warunkach gospodarki wojennej i wychodzenia z gospodarki wojennej, w niektórych krajach socjalistycznych czy centralnie planowanych, w Japonii w latach 90. i jeszcze w Szwajcarii na krótko w latach 70. i później w drugiej połowie lat 90., kiedy Szwajcaria walczyła z nadmiernym napływem kapitału. Jeżeli więc spojrzymy na dysparytet stóp procentowych, to on jest poniżej wieloletniej średniej.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem już na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

O głos poprosiła jeszcze członek Rady Polityki Pieniężnej, pani prof. Elżbieta Chojna -Duch. Bardzo proszę.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Elżbieta Chojna-Duch:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Pan prof. Kaźmierczak, jak i pan dr Rzońca, właściwie wyczerpali temat, więc nie będę powtarzała tych argumentów, pod którymi podpisuję się całkowicie i szeroko, natomiast chciałabym odnieść się do pewnych szczególnych kwestii, a mianowicie do tego, że perspektywa długiego okresu, bardzo długiego okresu niskiej inflacji a nawet deflacji to było dla obecnej Rady Polityki Pieniężnej całkiem nowe doświadczenie, którego żadna z rad poprzednich kadencji nie doświadczała. Zawsze mieliśmy do czynienia z inflacją zbyt wysoką. Oczywiście można powiedzieć, że jeżeli inflacja jest poniżej celu, a perspektywy są dobre, i takie były: wzrost gospodarczy w ciągu ostatniego roku przyspiesza systematycznie – w 2014 r, mamy prawdopodobieństwo wystąpienia wzrostu gospodarczego za cały ten 2014 r. w wysokości 3,8% PKB, a nawet nieco powyżej, to można powstrzymać się z obniżkami stóp i liczyć na samoregulujący mechanizm gospodarczy, by uniknąć przegrzania gospodarki, w wyniku którego inflacja po osiągnięciu celu wzrosłaby może zbyt gwałtownie. Z kolei kiedy inflacja w historii bywała powyżej celu, a wzrost spowalniał, można było poczekać, aż inflacja sama powróci do celu, by zbytnio nie schłodzić gospodarki i zapobiec spadkowi inflacji poniżej tego celu. Również to, co powiedzieli poprzednio koledzy z Rady Polityki Pieniężnej, wszyscy wiemy, że znaczące spadki cen w Polsce, zresztą nie tylko w Polsce, ale w gospodarce światowej, na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w strefie euro, to przede wszystkim coraz niższe ceny w 2014 r. paliw i innych surowców, na co nie ma wpływu stopa procentowa nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach w strefie euro, nie wymagają ingerencji przy jej pomocy, bo byłoby to po prostu nielogiczne. Ponadto chciałabym zauważyć, że działania Rady mają charakter opóźniony o 4-6 kwartałów. Oznacza to, że skutki naszych decyzji nastąpią ze szczególnym opóźnieniem. Kwestia następna – brak negatywnego wpływu na gospodarkę realną, co już było podkreślane, a wręcz mówimy, że nadal, mimo uporczywego charakteru w tej chwili już deflacji, jest to tak zwana dobra deflacja zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, zwłaszcza dla kredytobiorców konsumentów, którzy mogą przyczynić się również do przyspieszenia wzrostu gospodarczego dzięki ich popytowi. Wydaje się jednak, że jeżeli nie ta Rada, bo już nie mamy takiej możliwości, to następna Rada na pewno stanie przed perspektywą przewartościowania tego, czy polityka – i tutaj odpowiadam na pytanie pana posła Święcickiego – bezpośredniego celu inflacyjnego ma sens w obliczu długookresowych tendencji obserwowanych i w otoczeniu zewnętrznym, czyli w gospodarce światowej, i w gospodarce polskiej. A więc jeśli chodzi o trendy, to rzeczywiście być może należy poszukiwać innego sposobu prowadzenia polityki monetarnej, ponieważ skala wahań wzrostu PKB będzie być może nieporównywalnie mniejsza niż obecnie. W warunkach inflacji w granicach zera i nieco powyżej wiele działań może wyglądać inaczej niż obecnie. Oczywiście wzrost gospodarczy w strefie euro, która wyszła z kryzysu w 2008 r., ciągle jest na niskim poziomie – przyspiesza, ale minimalnie. W gospodarce światowej jest podobnie. Wyjątkiem w pewnym sensie jest gospodarka amerykańska, ale to z innych przyczyn. Również wzrost gospodarczy nie osiąga tam wysokich poziomów. A więc to wszystko należy mieć na uwadze, mówiąc o przyszłych trendach.

Następne pytanie pani poseł Masłowskiej dotyczyło naszej komunikacji z otoczeniem, czyli nie tylko z analitykami, ale i z dziennikarzami. Jest to komunikacja stała, bieżąca.

Wielu z członków Rady dokonuje takiej wymiany informacji. Z czego to wynika? Art. 26 ustawy o NBP wspomina w ust. 4, że stanowiska zajęte przez członków Rady w głosowaniu podlegają ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym po upływie 6 tygodni, ale nie później niż po upływie 6 miesięcy od dnia podjęcia uchwały. A więc w tym okresie po naszej decyzji rynek oczekuje informacji, a zwłaszcza wyjaśnień nieco szerszych niż siłą rzeczy udzielonych na krótkiej konferencji prasowej i w krótkich wypowiedziach dziennikarskich. Ja z kolei mogę powiedzieć, że spotykam się głównie z analitykami ekonomicznymi i tu w odróżnieniu od pana prof. Kaźmierczaka bardzo korzystam z tych spotkań. Zwykle nie są to spotkania jakieś nieliczne – to jest duża grupa analityków, również inwestorów, którzy im towarzyszą, i takie informacje wymieniamy. Ja również zadaję im pytania o ocenę i polityki pieniężnej, światowej, w krajach strefy euro zwłaszcza, o problemy rynku międzynarodowego, o których mają oni nieco też inną wiedzę niż nasi pracownicy Narodowego Banku Polskiego, członkowie Rady Polityki Pieniężnej. A więc ona służy również nam. Nie jest to tylko jednostronna wymiana opinii. Polega ona nie tylko na wyjaśnieniu kwestii dotyczących polityki pieniężnej, ale na wzajemnym zrozumieniu pewnych relacji. Staramy się zrozumieć ich intencje, co dla nas również przy podejmowaniu decyzji jest bardzo, wydaje się, cenne. Jak już powiedziałam, nie dotyczy to tylko spotkań z analitykami, ale i z dziennikarzami również. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Myślę, że tą częścią będzie kierowała pani prezes Anna Trzecińska. Bardzo krótkie jedno pytanie, pan poseł Jerzy Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Ja przepraszam, ale państwo nie byliście uprzejmi udzielić odpowiedzi, chyba że przespałem niechcący, na pytanie, w jaki sposób środki europejskie wpływają na rezerwy. Nie otrzymałem tej odpowiedzi. Jednak w związku z tym, co mówiła pani prof. Chojna-Duch – pani wyraziła słuszną taką uwagę, czy ten cel będzie wystarczający w przyszłości – czy uważa pani albo czy uważają państwo, że być może cel trzeba zmienić? Cel nie ogranicza się tylko do celu inflacyjnego, być może trzeba rozważyć wpływanie na podaż pieniądza? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeszcze odpowiedź. Bardzo proszę, pan prof. Andrzej Kaźmierczak, członek Rady Polityki Pieniężnej.

Członek Rady Polityki Pieniężnej Andrzej Kaźmierczak:

Chcę dotknąć tej ostatniej kwestii, jeżeli chodzi o związek inflacji z podażą pieniądza. Tutaj związku między tymi dwoma wielkościami nie ma, generalnie rzecz biorąc. Natomiast jeżeli chodzi o cel inflacyjny, to rzeczywiście są różne badania nad celem polityki pieniężnej. Na razie dominuje w świecie jednak cel inflacyjny, prawda? Mimo wszystko innego, bardziej efektywnego nie udało się aplikować. Natomiast to jest ważna kwestia, jeżeli chodzi o cel polityki pieniężnej obecnej Rady Polityki Pieniężnej dlatego, bo proszę zauważyć, będziemy oczywiście dyskutować nad celem polityki pieniężnej – na ogół to jest w miesiącu wrześniu, ale realizacja tego celu inflacyjnego będzie dotyczyła już przyszłej Rady Polityki Pieniężnej. Czyli my niejako ubierzemy przyszłą Radę Polityki Pieniężnej w przyszły cel inflacyjny, dlatego będziemy w trochę trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o zmianę celu inflacyjnego.

Chciałbym wrócić do tego zasadniczego pytania pana profesora, jeżeli chodzi o wpływ tych środków Unii Europejskiej na rezerwy banku centralnego. Otóż to jest tak, że część euro, które otrzymuje Ministerstwo Finansów, jest sprzedawana bankowi centralnemu – Narodowemu Bankowi Polskiemu (NBP), i w tej sytuacji ta transakcja powiększa rezerwy walutowe banku centralnego. W tej części, w jakiej Ministerstwo Finansów sprzedaje euro NBP, następuje powiększenie rezerw dewizowych banku centralnego. Na marginesie dodam, że w tym momencie następuje emisja pieniądza krajowego. Zawsze, kiedy mamy do czynienia z transakcją, że bank centralny kupuje za waluty obce pieniądz krajowy, mamy do czynienia z kreacją pieniądza krajowego. Natomiast oczywiście nie całość zasobów Ministerstwo Finansów sprzedaje bankowi centralnemu. Część

euro sprzedaje wprost na rynku walutowym i stąd obserwujemy pewną dywersyfikację polityki Ministerstwa Finansów, jeżeli chodzi o politykę sprzedaży tych środków Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale proszę państwa o jeszcze jedną rzecz, bo za chwilę będziemy rozpoczynali kolejne posiedzenie. Wiem, że to posiedzenie jest ważne i interesujące – dopuszczę państwa. … Pani poseł Gabriela Masłowska – na piśmie. Poprosiłabym o wypowiedź pani prezes NBP na zakończenie. Bardzo proszę, o które odpowiedzi pani poseł Gabriela Masłowska poprosiła na piśmie? … Proszę do mikrofonu, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Uzyskałam odpowiedź na jedno, właściwie na dwa pytania…

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę przypomnieć, na które pytanie nie uzyskała pani odpowiedzi.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Na pierwsze uzyskałam, na pozostałe chyba nie otrzymałam w ogóle. Przecież to były konkretne kwestie. Mogę na piśmie do państwa wystąpić, ale chyba nie ma takiej drogi. Myślę, że to wszystko jest nagrane.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dobrze, pani prezes zadeklarowała, że na wszystkie pytania, na które nie udzielono dzisiaj odpowiedzi, zostanie przekazana odpowiedź na piśmie w nieodległym terminie. Pani prezes NBP Anna Trzecińska. Proszę uprzejmie na zakończenie.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Dobrze, ja jeszcze nie zakończyłam odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Na początek i na koniec.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Właśnie. W związku z tym na pewno odpowiemy na piśmie, ale teraz bardzo krótko chciałabym odpowiedzieć. Oczywiście kwestia rezerw dewizowych jest kwestią niezwykle istotną, bo poziom rezerw, który jest oceniany przez inwestorów zagranicznych, jest niezwykle ważnym wskaźnikiem. Im jest wyższy, tym większa jest wiarygodność państwa. Te rezerwy zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim mają służyć bezpieczeństwu państwa. Rezerwy tak, jak powiedział już pan prof. Andrzej Kaźmierczak, są powiększane przez skup walut przez Narodowy Bank Polski w związku z funduszami unijnymi. Przedstawimy państwu taką strukturę, ile wśród skupionych euro stanowią środki unijne, a ile obsługa długu zagranicznego. Przypominam, za zeszły rok to saldo było po stronie sprzedaży walut, czyli więcej tych walut sprzedaliśmy, niż kupiliśmy. Ministerstwo Finansów poprzez BGK też sprzedaje środki walutowe.

Natomiast jeśli chodzi o Polonię, to Polonia jest stawką, która w największym stopniu odzwierciedla wielkość transakcji na rynku niezabezpieczonych depozytów bankowych. My ją kalkulujemy codziennie na koniec dnia i ogłaszamy o 17.00. To jest wynik z całego rynku międzybankowego z transakcji rzeczywistych, czyli nie tak, jak w przypadku stawki WIBOR, która ma charakter wyłącznie informacyjny. W związku z tym niezwykle istotna jest właśnie wielkość Polonii w stosunku do stawki referencyjnej. Te 11 punktów bazowych pokazuje, jak poprzez operacje otwartego rynku i regulowanie płynności w sektorze ta stawka zbliżała się do stawki referencyjnej, która jest ustalana przez Radę Polityki Pieniężnej. Jak państwo wiecie, po kryzysie w 2007 r. głównie są to transakcje *overnight*. Struktura nie zmieniła się. Na dzień obecny najwięcej transakcji na rynku międzybankowym to są transakcje *overnight*, czyli akurat Polonia odzwierciedla największą część transakcji na rynku międzybankowym.

Pan poseł Święcicki mówił o euro. Staramy się pokazywać euro w całej działalności edukacyjnej i informacyjnej. Zresztą jest chyba podstrona na portalu NBP edukacji ekonomicznej poświęcona euro. W zeszłym roku w listopadzie opublikowaliśmy również

raport „Ekonomiczne wyzwania integracji Polski ze strefą euro". Projekty, które prowadzimy – też są studia podyplomowe „Mechanizmy funkcjonowania strefy euro".

Jeśli chodzi o kwestię… Pani poseł Masłowska pytała od stress testy. Polecam stronę KNF, na której zostały opublikowane wyniki z października 2014 r. Tam KNF opublikowała wyniki poszczególnych banków w procesie stress testów i w procesie AQR.

Nadzór makroostrożnościowy. Wiem, że w Sejmie jest projekt ustawy o nadzorze makroostrożnościowym, więc będziecie mieli państwo możliwość zapoznania się w sposób szczegółowy.

Jeśli chodzi o kryteria kierowania na studia podyplomowe, to jest u nas specjalna komisja do spraw edukacji ekonomicznej. Ona ocenia te wnioski.

Jeśli chodzi o etykę, to etyka jest takim standardem przyjętym w bankowości centralnej jak i w bankowości komercyjnej. Różnica podstawowa jest taka, że mamy pełnomocnika zarządu do spraw etyki, który, można powiedzieć, patrzy chociażby na wyjazdy, czy dany wyjazd z punktu widzenia etyki może dojść do skutku czy nie.

Jeśli chodzi o kontroling, to jest to bardzo ważny departament, który powstał w zeszłym roku. Ma on, po pierwsze, za zadanie opracowanie planu kosztów działania i amortyzacji, opracowanie planu inwestycji NBP, kontrolę wydatków NBP, czyli wszystko to, co ma miejsce w ciągu roku. Bardzo dokładnie analizuje każdy wydatek departamentów. To już było widoczne za 2014 r., ale szczególnie zwrócimy uwagę na ten element za 2015 r.

Obligacje korporacyjne. Od 2012 r. NBP inwestuje niewielką część rezerw, to jest 0,5%, w obligacje korporacyjne emitowane na rynku amerykańskim. Ten portfel jest zdywersyfikowany. Są to wyłącznie korporacje niefinansowe wybranych sektorów branżowych.

Poprosiłabym jeszcze pana dyrektora Olesia, ponieważ ta kwestia emisyjna jest bardzo istotna. Wspominając o fałszerstwach, mówiłam o wielkości nominalnej, nie w stosunku do obiegu, poproszę jednak pana dyrektora, żeby w miarę syntetycznie wyjaśnił tę kwestię.

Dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego Marek Oleś:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kwestia pierwsza. Zacznę może jednak od zmodernizowanych banknotów i wydatków związanych z tym przedsięwzięciem. Łączna kwota projektu wynosiła 9000 tys. zł. Na tę kwotę składały się prace po stronie PWPW, wytworzenie 4000 tys. banknotów pilotażowych, dostosowanie sorterów w NBP, działania edukacyjne i szkoleniowe. Więc łączna wydana kwota to 9000 tys. zł, przy czyn znaczna część prac była realizowana po prostu w ramach obowiązków służbowych takich, jak szkolenia prowadzone w oddziałach banków.

Pytanie dotyczące kosztów emisji. Koszty emisji za rok 2014 to 291.000 tys. zł, w tym banknoty – 143.000 tys. zł, monety – 79.000 tys. zł, wartości kolekcjonerskie – 69.000 tys. zł.

Kwestia fałszerstw. Faktycznie liczba ujawnionych falsyfikatów banknotów jest nieduża. W wielkościach względnych to jest 8 banknotów na 1000 tys. sztuk w obiegu, natomiast modernizacje banknotów są realizowane w większości państw. Na tym polega zapobieganie, przeciwdziałanie ryzyku, i my idziemy dokładnie tą samą drogą. Polskie banknoty są dobrze zabezpieczone i to jest jedna z przyczyn tego, że mamy 11.491 falsyfikatów za rok, a nie prawdopodobnie dużo więcej. Ponadto w aspekcie jakościowym są to falsyfikaty bardzo słabe – są to kopie wykonane na drukarkach atramentowych, na drukarkach laserowych, także jest faktem, że na tym etapie to nie jest problemem.

Pytanie dotyczące monety czy wartości kolekcjonerskiej upamiętniającej tysiąc pięćdziesięciolecie chrztu Polski. Taka inicjatywa została zgłoszona. Rada Numizmatyczna rozpatrzyła inicjatywę przychylnie, natomiast plan emisyjny na rok 2016 nie jest jeszcze zatwierdzony. Taka jest więc odpowiedź, której mogę udzielić według stanu na dzień dzisiejszy.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Jeśli chodzi o logo „Dbamy o wartość pieniądza", to zgodnie z Konstytucją jest to pieniądz polski złoty. W związku z tym wiadomo, że w domyśle chodzi o polskiego złotego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Na wszystkie pytania, które zadali państwo posłowie, zostały udzielone odpowiedzi. Mamy również deklarację, że pytania zostaną jeszcze przeanalizowane i udzielone zostaną dodatkowe odpowiedzi na piśmie.

Chciałabym zatem stwierdzić zakończenie omawiania przedstawionych przez prezesa NBP sprawozdań z wykonania złożeń polityki pieniężnej na rok 2014 oraz z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2014 r.

Ponieważ sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego będzie przedmiotem posiedzenia plenarnego Sejmu, Komisja przyjmuje sprawozdanie o tym dokumencie. Zgodnie z art. 124 regulaminu Sejmu w takim sprawozdaniu Komisja zawiera konkluzję, że zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego, o czym informuję państwa, członków Komisji.

W ten sposób część merytoryczną mamy omówioną.

Komisja musi wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Chciałabym zatem zaproponować, aby posłem sprawozdawcą została pani przewodnicząca Bożena Szydłowska. Czy są inne propozycje? Czy pani przewodnicząca wyraża zgodę?

Poseł Bożena Szydłowska (PO):

Wyrażam zgodę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby pani przewodnicząca Bożena Szydłowska została sprawozdawcą omawianego sprawozdania? Nie widzę.

Gratuluję, pani przewodnicząca.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Miłego popołudnia tym, którzy mają wolne. Dziękuję bardzo.